

Sygn. akt IV CSK 437/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa I. J.
przeciwko B. z siedzibą w R. (Łotwa)
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 kwietnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel wniósł skargę kasacyjną, a dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się wyłącznie na oczywistą zasadność skargi. Ma za nią, po pierwsze, przemawiać zbyt duża wysokość zasądzanego zadośćuczynienia – skarżący wskazał sprawy, gdzie ta wysokość była znacząco niższa albo doznane uszczerbki większe. Trzeba jednak zaznaczyć, że ocena wysokości należnego zadośćuczynienia w tego rodzaju sprawach jest zindywidualizowana i wymaga uwzględnienia wielu szczegółowych elementów i łatwo można przedstawiać orzeczenia przyjmujące zupełnie różne kwoty. W tym zakresie mógłby oczywiście skarżący polemizować z rozstrzygnięciem Sądu II instancji, ale lektura zaskarżonego wyroku nie dowodzi, aby Sąd ten naruszył margines przyznanej mu swobody jurysdykcyjnej. Po drugie, oczywista zasadność skargi ma wynikać z rozstrzygnięcia zasądzającego odsetki na chwile, gdy stan faktyczny sprawy nie był jeszcze jasny. Potencjalnie mógłby to być zarzut kasacyjny, jednak przyjęcie tego stanowiska nie uzasadnia twierdzenia o oczywistej zasadności skargi. Natomiast jest jasne, że w wypadku wyrządzenia deliktu zasadniczym momentem determinującym rozmiar należnych świadczeń jest właśnie chwila wyrządzenia szkody, bo to o jej kompensatę chodzi. Choć zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia bierze się pod uwagę to, co stało się później, a więc np. hospitalizacje i zabiegi operacyjne dotyczące poszkodowanego, to jedynie celem precyzyjniejszego uzasadnienia wielkości doznanego uszczerbku, lecz już nie tego, w jakiej chwili ten uszczerbek miał miejsce – zadośćuczynienie jest za sam uszczerbek, a nie późniejsze hospitalizacje czy operacje. Przyjęte w tej kwestii stanowisko Sądu II instancji nie jest zatem oczywiście nieprawidłowe.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.